

Jan Widacki

prof. zw. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Spór o technikę badań poligraficznych*

1.

W czasie, gdy prawnicy toczyli spory o dopuszczalność badań poligraficznych w procesie karnym i o znaczenie dowodowe wyników tych badań, w środowisku poligraferów i psychologów toczyły się spory o to, która technika badań poligraficznych jest lepsza i łatwiejsza do pogodzenia z wymogami procesu karnego. Technika pytań kontrolnych (właściwie: techniki pytań kontrolnych, bo jest ich wiele), czy technika Lykkena, w Polsce nazywana była „techniką wiedzy o czynie” lub... „techniką Kulickiego” (sic!)¹. Spór ten, choć niekiedy w formie nieco karykaturalnej², toczył się także w Polsce aż do ostatnich lat³. Niektórzy uczestnicy dyskusji nie wiedzieli nawet, że dyskutują nad koncepcją Lykkena (por. niżej) przypisując ją jednemu z polskich autorów. Sprawa w sumie jest dość żenująca i dająca nienajlepsze świadectwo autorom niektórych podręczników⁴. Warto wiedzieć, że przez pewien okres poligraferzy Policji w Polsce wykonywali badania poligraficzne wyłącznie techniką Lykkena (nazywając ją „techniką wiedzy o czynie”). Sądono nawet, że „metoda Kulickiego”, w przeciwieństwie do technik pytań kontrolnych,

* Publikacja powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/B/HS5/03856.

¹ B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 275–276.

² Por. np. M. Kulicki, *Niepokojąca polemika*, „Gazeta Prawnicza” 16.12.1975, nr 24, s. 6, *idem*, *Kryminalistyka. Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994.

³ Por. np. J. Wójcikiewicz, *CIT czy CQT*, „Problemy Kryminalistyki” 2012, nr 275; J. Widacki, *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQT?*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 273.

⁴ Sprawę szczegółowo przedstawiona została w: J. Widacki, *Badania poligraficzne w polskich podręcznikach kryminalistyki*, [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, red. J. Widacki, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014.

jest do pogodzenia z polskim kpk⁵. O rzekomej wyższości tej techniki nad technikami pytań kontrolnych zupełnie niedawno przekonywali Wójcikiewicz⁶ i Wilk⁷. O ile więc na świecie sprawa jest jednoznacznie rozstrzygnięta⁸, w Polsce ten dziwny spór jest ciągle aktualny.

2.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że od lat 20. XX wieku, kiedy po raz pierwszy wykorzystano badanie poligraficzne w śledztwie, aż do roku 1947, kiedy John Reid zaproponował nową technikę (por. niżej), stosowano wyłącznie technikę zwaną dziś „klasyczną” (albo „techniką Keelera”)⁹. Technika ta posługiwała się testami złożonymi z kilkunastu pytań, z których mniej więcej połowa była „związanych” ze sprawą, w literaturze polskiej zwanych także „krytycznymi” (ang. relevant question), oraz pytań niezwiązanych ze sprawą („obojętnych”, irrelevant question). Przy pomocy takich testów Amerykanie badali między innymi tych jeńców niemieckich, którzy deklarowali po wojnie współpracę z siłami okupacyjnymi na terenie Niemiec. Pytania krytyczne („związane”) były m.in. takie: „Czy należałeś do partii nazistowskiej?”, „Czy służyłeś w Gestapo?”, „Czy służyłeś w SS?” itp. Pytania obojętne („niezwiązane”) były tego rodzaju: „ Czy znajdujemy się na Rhode Island?”, „Czy dziś jest czwartek?” Na pytania krytyczne (związane) badani odpowiadać mieli „nie”, na obojętne („niezwiązane”) – „tak”. W ramach jednego badania ten sam test, choć niekoniecznie z pytaniami w tej samej kolejności, powtarzano zwykle dwu lub trzykrotnie. Od końca lat 20. XX wieku testy klasyczne uzupełniano testami, które później otrzymały nazwę „testów szczytowego napięcia” (peak of tension, POT)¹⁰. Testy te skonstruowane są na innej zasadzie niż testy „klasyczne”. W „testach szczytowego napięcia” pytanie krytyczne (jedno w teście) umieszczone jest wśród innych podobnych pytań. Założenie jest takie, że nieszczerzy badany, zamierzający kłamać, wie które z pytań jest krytyczne. Dla osób nieznających szczegółów przestępstwa, wszystkie pytania są równie „krytyczne”. Tak na przykład, gdy zabójstwa dokonano za pomocą noża, a podejrzany poddany badaniom twierdzi, że nie tylko nie jest sprawcą,

⁵ B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, *op. cit.*, s. 276.

⁶ J. Wójcikiewicz, *op. cit.*

⁷ *Kryminalistyka. Przewodnik*, red. D. Wilk, Toruń 2013.

⁸ Wedle standardów American Polygraph Association, technika Lykkena jest dopuszczalna, jednak jest rekomendowana do stosowania w celach wykrywczych, a nie dowodowych! (Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Techniques, Polygraph 2011, 40, 1).

⁹ Por. J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Wydawnictwo MSW, Warszawa 1981, s. 56 i nast.

¹⁰ Por. *ibidem*, s. 62 i nast.

ale nawet nie zna żadnych szczegółów przestępstwa, o popełnienie którego jest podejrzany, można dla niego ułożyć taki test „szczytowego napięcia”:

- 1) Czy uderzyłeś tego mężczyznę siekierą?
- 2) Czy uderzyłeś tego mężczyznę łomem?
- 3) Czy strzeliłeś do tego mężczyzny?
- 4) Czy uderzyłeś tego mężczyznę nożem? (pytanie krytyczne, „klucz”)
- 5) Czy udusiłeś tego mężczyznę?
- 6) Czy uderzyłeś tego mężczyznę łyżką do opon?

Takie testy stosowali zarówno Leonard Keeler, jak i Clarence D. Lee. Ten ostatni, jak podają Krapohl i Shaw¹¹, w liście do szefa FBI przekonywał do możliwości oparcia całego badania poligraficznego wyłącznie na testach POT. Leonard Keeler, obok typowych testów POT, skonstruował nowy rodzaj tych testów, tak zwany test POT-poszukiwawczy („searching peak”), przy którym zarówno poligrafer, jak i osoba niezwiązana ze sprawą nie znają prawidłowego „klucza”. Taki test stosowano (i jest stosowany nadal) do celów poszukiwawczych. Gdy na przykład nie ma pewności gdzie sprawca ukrył dowody przestępstwa, a z okoliczności sprawy wynika, że najprawdopodobniej je ukrył i badanie ma pomóc w ustaleniu miejsca ich ukrycia, taki test wygląda na przykład tak:

- 1) Czy schowałeś to u siebie w domu?
- 2) Czy schowałeś to w domu swojej dziewczyny?
- 3) Czy schowałeś to w miejscu pracy?
- 4) Czy schowałeś to w domu swoich rodziców?
- 5) Czy schowałeś to w domu u brata?
- 6) Czy schowałeś to w innym miejscu, o które jeszcze nie pytałem?

W roku 1947 John Reid, na łamach wydawanego przez Northwestern University w Chicago czasopisma „Journal of Criminal Law and Criminology”¹², ogłosił krótki artykuł: *A revised questioning technique In lie-detection tests*. W artykule tym autor zaproponował wprowadzenie do testów poligraficznych, obok pytań krytycznych i obojętnych, trzeciego rodzaju pytań: pytania kontrolne. Miały być one tak zbudowane, aby badany odpowiadając na nie powiedział „nie”, ale mówiąc „nie”, aby albo świadomie skłamał, albo nie był pewien czy nie skłamał. Ocena zapisu poligraficznego miała się teraz skupiać na porównaniu reakcji na pytanie krytyczne z reakcją na pytanie kontrolne. Wedle założeń Reida osobnik, który na pytanie krytyczne odpowiada nieszczerze, bardziej zareaguje na to pytanie krytyczne niż na pytanie

¹¹ D. Krapohl, P. Shaw, *Fundamentals of polygraph practice*, Elsevier, Academic Press, 2015, s. 27.

¹² „Journal of Criminal Law and Criminology” 1947, 37, 542.

kontrolne. I na odwrót. Osoba, która na pytanie krytyczne szczerze zaprzeczy, nie zareaguje na to pytanie, a zareaguje na pytanie kontrolne. Tak powstała technika pytań kontrolnych Reida, stosowana powszechnie w USA do końca lat 60. XX wieku, kiedy to pojawiły się nowsze techniki pytań kontrolnych (najpierw technika Backstera, później dalsze rozwinięcia tej techniki, w tym między innymi: Federal Zone Comparison Technique, Utah Zone Comparison Technique). W Polsce technika Reida stosowana była powszechnie do końca lat 80.¹³, a przez niektórych poligrafów bywa stosowana nawet i dziś, choć jest to już technika zdecydowanie przestarzała.

Układ testu pytań kontrolnych Reida wyglądał następująco¹⁴:

- 1) Czy znajdujemy się w Chicago? (obojętne)
- 2) Czy nazywają cię „Rudy”? (obojętne)
- 3) Czy ostatniej soboty strzelałeś do Johna Jonesa? (krytyczne)
- 4) Czy ty palisz? (obojętne)
- 5) Czy zabiłeś Jonesa w nocy w ostatnią sobotę? (krytyczne)
- 6) Czy oprócz tego, co mi powiedziałeś, ukradłeś coś jeszcze? (kontrolne)
- 7) Czy ty chodziłeś do szkoły? (obojętne)
- 8) Czy w ostatnią sobotę w nocy zabrałeś Jonesowi zegarek? (krytyczne)
- 9) Czy wiesz kto strzelał do Johna Jonesa? (krytyczne)
- 10) Czy kiedykolwiek ukradłeś coś w miejscu pracy? (kontrolne)

W ramach techniki Reida zalecane było, obok powtarzanych dwu lub trzykrotnie testów pytań kontrolnych, przeprowadzenie testów POT, o ile było to tylko możliwe.

3.

W 1959 roku profesor psychologii i psychiatrii na Uniwersytecie w Minnesocie, David Thorsten Lykken, opisał swoje eksperymenty¹⁵, rozpoczynając tym samym krytykę dotychczasowych technik badań poligraficznych. Trzeba przypomnieć, że Lykken nie zajmował się dotąd ani detekcją kłamstwa, ani psychologią sądową. Jego zainteresowania koncentrowały się na badaniach osobowości, w szczególności osobowości antysocjalnej, w których to dziedzinach był niekwestionowanym autorytetem. Do klasyki należy jego

¹³ Por. J. Widacki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1982.

¹⁴ Por. J. Reid, F. Inbau, *Truth and Deception. The Polygraph (Lie-detector) Technique*, Williams & Wilkins Comp, Baltimore 1977, s. 31.

¹⁵ D.T. Lykken, *The GSR In detection of guilt*, „Journal of Applied Psychology” 1959, 43, 6, s. 385–386.

praca *A study of anxiety In the sociopathic personality*¹⁶, w której wskazał, że podstawowym objawem, a zarazem mechanizmem psychopatii (socjopatii), jest deficyt lęku. Badacz nie miał też żadnych doświadczeń śledczych. To ostatecznie stało się zapewne jednym z ważniejszych powodów, dla których przyjął błędne dla swojej teorii założenia (por. niżej). Nie dysponował też wielokanałowym poligrafem. Z końcem lat 50. XX wieku standardowy poligraf był 3-kanałowy, zapisując przebieg czynności oddychania, zmiany w zakresie GSR oraz przebieg pracy układu krążenia. W swoim eksperymencie Lykken wykorzystał jedynie psychogalwanometr. Eksperyment ów, w którym uczestniczyli studenci, zgodnie z założeniami nie był eksperymentem zmierzającym do wykrycia kłamstwa (lie) czy nieszczerości (deception), ale do wykrycia winy (detection of guilt). Później Lykken sprecyzował, że wykrywał też nie „winę” (guilt), ale „świadomość winnego” (guilty knowledge). Swoich uczestniczących w eksperymencie studentów podzielił na dwie grupy. Pierwszą stanowili „winni”, którzy uczestniczyli w wyreżyserowanym „przestępstwie”. Druga, „niewinni” – nieuczestniczący w zdarzeniu, ani nieznający jego szczegółów. Obydwie grupy badane były testami, które były modyfikacją testów POT. Badani nie mieli, jak to ma miejsce w badaniach poligraficznych, odpowiadać na pytania, a jedynie siedzieć nieruchomo i słuchać zadawanych im pytań. Aby ułatwić im koncentrację na pytaniach, mieli zasłonięte oczy, a na uszach słuchawki, przez które zadawane im były pytania. W drugiej wersji eksperymentu, zamiast milczeć, mieli powtarzać zadawane im pytania. Tak więc, w żadnej z wersji eksperymentu, nie odpowiadali oni na pytania, a zatem nie mieli okazji kłamać. Pytania zadawane były według schematu testu POT. Rozpoczęcie ich zadawania poprzedzone było wstępem eksperymentatora: „jeżeli ty jesteś «mordercą», będziesz wiedział co było niezwykłym przedmiotem, prezentowanym w pokoju, w którym dokonano «morderstwa»”¹⁷. Po tym wstępie następowało wyliczanie przedmiotów, z których jeden, sztaluga malarska, był wyeksponowany na miejscu zdarzenia. Eksperymentator pytał:

- 1) Czy to był magnetofon?
- 2) Czy to była bombonierka?
- 3) Czy to były szachy?
- 4) Czy to była sztaluga?¹⁸

Dla wzmocnienia motywacji badanych, byli oni uprzedzani, że w przypadku wystąpienia reakcji na pytanie krytyczne, otrzymają niemiłe uderzenie

¹⁶ „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1957, 55, 1, s. 6–10.

¹⁷ D.T. Lykken, *The GSR In detection of guilt...*, op. cit.

¹⁸ *Ibidem*.

prądem. W drugiej wersji, wyznaczono im nagrodę w wysokości 100 USD, co było kwotą dość znaczącą.

W pierwszym eksperymencie Lykken bezbłędnie wytypował 100% „nie-winnych” i aż 93,9% winnych. W drugim przypadku, w obydwu grupach, „winnych” i „niewinnych” trafnych wskazań miał 100%.

Były to wyniki lepsze niż te, które uzyskiwali eksperymetatorzy prowadzący eksperymentalne badania poligraficzne tradycyjnymi technikami, wyższe niż uzyskiwano w praktyce.

W oparciu o wyniki swych eksperymentów, Lykken dokonał surowej krytyki techniki klasycznej i techniki pytań kontrolnych (wówczas była to tylko technika Reida, w swej pierwotnej wersji). Uczony skrytykował same założenia techniki pytań kontrolnych. Uznał, że samo założenie porównywalności emocji wywołanej pytaniem krytycznym i kontrolnym jest, z teoretycznego punktu widzenia, nonsensem¹⁹. By miało sens – pytanie krytyczne i kontrolne musiałyby dotyczyć dwóch równie ciężkich przestępstw, co z oczywistych względów jest nie do zrealizowania.

Lykken krytykował też samą formę pytań zadawanych badanym w tradycyjnym badaniu poligraficznym, prowadzonym techniką klasyczną lub techniką pytań kontrolnych, takich jak „Czy to ty strzelałeś do Jonesa?” Jego zdaniem, reakcja osoby niewinnej (R_i) na tak zadane pytanie, wyglądałaby następująco:

$$R_i = L_i F_i \left(\frac{1 - C_i}{2} \right) + M_1$$

Natomiast reakcja osoby winnej (R_g) wyglądałaby:

$$R_g = L_g F_g \left(\frac{1 + C_g}{2} \right) + M_2$$

gdzie:

m – jest średnią reakcją na pytania niezwiązane (obojętne);

l – to reaktywność autonomiczna (labilność) badanego;

f – to strach badanego przed konsekwencjami uznania za winnego;

c – przekonanie badanego o skuteczności testu, przy czym poziom tego zaufania uszeregowany jest od -1 (brak zaufania) do +1 (pełne zaufanie)²⁰.

¹⁹ D.T. Lykken, *Psychology and lie-detection industry*, „American Psychologist” 1974, 29, 10, s. 732.

²⁰ *Ibidem*, s. 731.

Zgodnie z twierdzeniem Lykkena, jeśli osoba niewinnie podejrzana mówi prawdę i nie boi się, że będzie błędnie uznana za kłamcę, czyli faktycznie sprawcę przestępstwa, którego nie popełniła (wówczas $F=0$), a zatem:

$$R_i = 0 \left(\frac{1 - C}{2} \right) + M$$

Czyli $R_i=M$, a zatem reakcja na pytanie krytyczne będzie równa przeciętnej reakcji na pytanie obojętne. Jednak w sytuacji, gdy osoba niewinna (prawdomówna w badaniu) boi się badania, nie ma do niego pełnego zaufania, jej reakcja na pytanie krytyczne będzie silniejsza niż na pytanie obojętne. Wówczas wynik badania będzie taki, że zostanie ona uznana za osobę kłamiącą (nieszczera)²¹. Co więcej Lykken podejrzewa, że niewinny i prawdomówny badany o dużej labilności emocjonalnej, może na pytania krytyczne zareagować silniej niż osoba winna i kłamiąca, ale o osobowości psychopatycznej²².

Wszystko to odnosiło się do techniki klasycznej. Równie surowo jednak Lykken ocenił technikę pytań kontrolnych. Jego zdaniem, pytania kontrolne w takiej formie, jak to jest przyjęte w tej technice, nie mogą być standardem, bowiem ich waga emocjonalna nie jest adekwatna do wagi pytań krytycznych. Wedle założeń techniki pytań kontrolnych, spodziewany „rachunek kłamstwa” (lie-score) wygląda następująco:

$$x - Ry = LF \left(\frac{1 - C}{2} \right) + M + LF \left(\frac{1 - C}{2} \right) + M = 0$$

gdzie:

R_x – jest reakcją na pytanie krytyczne;

R_y – jest reakcją na pytanie kontrolne.

Natomiast u osoby niewinnej i prawdomównej wyglądałoby to następująco:

$$R_x - R_y = LF \left(\frac{1 + C}{2} \right) + M - LF \left(\frac{1 - C}{2} \right) + M = CLF$$

²¹ *Ibidem.*

²² *Ibidem.*

Tak by było, twierdzi Lykken, gdyby waga pytań kontrolnych odpowiadała wadze pytań krytycznych. Jednak z samej istoty rzeczy tak nie jest, zatem założenia teoretyczne techniki pytań kontrolnych są błędne²³.

Zdaniem Lykkena, jedyną poprawną metodologicznie i zgodną z wiedzą psychologiczną techniką badania poligraficznego jest technika zaproponowana przez niego. Owa technika rezygnuje z używania pytań, na które badany ma odpowiadać „tak” lub „nie”, przy założeniu, że kłamca/sprawca, odpowiadając na pytanie krytyczne słowem „nie”, będzie kłamał, a jego kłamstwo wykryć ma poligrafer. W technice Lykkena badany w ogóle nie odpowiada „tak” ani „nie”, nie ma więc okazji kłamać. To, co wykrywa technika Lykkena, to nie kłamstwo, ale „świadomość winnego” (guilty knowledge). Ta „świadomość winnego”, czyli znajomość szczegółów zdarzenia, które jest przedmiotem badania, różnicuje sprawców i nie-sprawców.

Posługując się językiem kryminalistyki można by powiedzieć, że zaproponowana przez Lykkena technika, jest techniką polegającą na obserwacji zmian emocjonalnych, które pozwalają wnioskować o istnieniu, bądź nieistnieniu u badanego pamięciowych śladów zdarzenia.

Konstrukcja testów w tej technice jest zasadniczo identyczna, jak znanych i stosowanych pomocniczo w ramach techniki klasycznej oraz techniki pytań kontrolnych testów szczytowego napięcia (Peak of Tension, POT).

Lykken propozycję swej techniki przedstawia na fikcyjnym przykładzie. Założmy, pisze Lykken, że dokonano napadu na jedną z kas pożyczkowych na Manhattanie, nazywającą się „Friendly Loan Company”. Sprawca podszedł do okienka, powiedział urzędniczce, że potrzebuje pożyczki, bowiem są mu potrzebne pieniądze na wysokie honorarium dla lekarza. W czasie rozmowy wyjął pistolet, zrabował pieniądze i zbiegł.

W takiej sprawie, zdaniem Lykkena, badanie podejrzanego powinno wyglądać tak, że przygotowano by kilka zestawów pytań. Przed ich zadaniem, poligrafer wygłaszałby wstęp: „Dokonano napadu na kasę pożyczkową na Manhattanie. Jeżeli to ty dokonałeś napadu, to znasz nazwę tej kasy. Teraz siedź spokojnie i powtarzaj za mną

- a) Czy to było Ideal Loan Company?
- b) Czy to było Continental Loan Company?
- c) Czy to było Guarante Loan Company?
- d) Czy to było Friendly Loan Company?
- e) Czy to było Fidelity Loan Company?”

Sprawca napadu ma świadomość, że napadu dokonano na Friendly Loan Company. To jest właśnie ta „świadomość winnego”(guilty knowledge), któ-

²³ *Ibidem*, s. 732.

rej siłą rzeczy nie ma osoba niewinna. Tę świadomość można wykryć badaniem poligraficznym, a badany wcale nie musi przy tym werbalnie kłamać. Prawdopodobieństwo, że badany przypadkowo zareaguje na właściwe pytanie, przy zadanych pięciu pytaniach, wynosi jak 1:5, czyli 20%, dlatego należy przeprowadzać następne testy. W następnym teście można na przykład więc pytać, co napastnik powiedział urzędniczce przed napadem, na co potrzebne mu są pieniądze.

Przypadkowa reakcja na właściwe pytanie w dwóch testach, z których każdy zawiera 5 pytań, wynosi $0,2 \times 0,2 = 0,04$. Czyli teoretycznie, osoba niewinna ma szanse przypadkowo zareagować na właściwe pytanie w dwóch kolejnych testach z prawdopodobieństwem 0,04, czyli w 4 przypadkach na 100.

Gdyby przeprowadzić trzy testy, prawdopodobieństwo przypadkowej reakcji we wszystkich trzech testach wynosiłoby $0,2 \times 0,2 \times 0,2 = 0,008$. Czyli w 8 przypadkach na 1000. W przypadku przeprowadzenia 10 testów (każdy po 5 pytań), jak łatwo policzyć przypadkowa reakcja na wszystkie pytania krytyczne wynosiłaby 1:1 000 000.

Zatem prawdopodobieństwo przypadkowego zareagowania przez osobę niewinną, niemającą „świadomości winnego”, można obliczyć wedle poniższego wzoru:

$$\left(\frac{1}{K}\right)^N$$

gdzie:

K – to liczba alternatywnych możliwości (liczba pytań w teście)

N – to liczba przeprowadzonych testów.

Swoje przemyślenia związane z własną, nową techniką badań poligraficznych, opierającą się na testach Guilty Knowledge Test (GKT; której nazwę w Polsce tłumaczono jako „technika wiedzy o czynie”), krytykę dotychczas stosowanych technik badań (klasyczną i pytań kontrolnych), a także krytykę amerykańskiego „przemysłu lie-detection”, Lykken zebrał w swojej książce *A tremor In the blood*, wydanej w roku 1981²⁴.

²⁴ D.T. Lykken, *The tremor In the blood*, McGraw-Hill Book Comp., New York, St. Louis, San Francisco (et All.) 1981.

4.

Proponowana przez Lykkena technika badań poligraficznych była nowością, jakkolwiek jednak jej podstawą były, nieco zmodyfikowane, testy szczytowego napięcia (Peak of Tension, POT). Testy tego typu znane były i stosowane w praktyce od lat 30. XX wieku, jako uzupełnienie technik klasycznej i pytań kontrolnych. Jak już wspomniano, oparcie techniki badań wyłącznie na testach POT postulował jeszcze w okresie międzywojennym Lee (w liście do szefa FBI Edgara Hoovera)²⁵. W latach 50. XX wieku, podobny postulat zgłaszał Burack²⁶. Lykken nie był więc pierwszym, który sugerował oparcie badania na testach szczytowego napięcia (POT). Co więcej, jeszcze przed Lykkenem stosowano także w technikach pytań kontrolnych testy, na które badany albo w ogóle nic nie odpowiadał (tzw. Silent Answer Test, „test milczących odpowiedzi”), albo bez względu na to, co było treścią pytań, miał odpowiadać „tak” („Yes-test”).

Krytycy Lykkena podnosili także, że bazę empiryczną nowej techniki stanowią zaledwie dwa eksperymenty ze studentami, których reakcje obserwowano jedynie przy pomocy psychogalwanometru²⁷. Powtórzenie eksperymentu Lykkena²⁸ nie potwierdziło tak wysokiej wartości diagnostycznej proponowanej techniki. Uzyskano jedynie 77,7% trafnych wskazań, a więc porównywalnie, a nawet mniej niż uzyskiwali eksperymetatorzy posługujący się techniką pytań kontrolnych.

Podnoszono także, że technika ta jest wysoce niepraktyczna, bowiem w realnej sprawie karnej trudno znaleźć kilka szczegółów, których znajomość różnicuje sprawców i nie-sprawców, a już na pewno ich znajomość nie różnicuje sprawców i świadków²⁹.

W praktyce polskiej lat 70. i 80. XX wieku, kiedy powszechnie stosowano technikę Reida (technikę pytań kontrolnych Reida) i zaczynało stosować technikę Backstera, zawsze kiedy tylko było to możliwe, obok testów pytań kontrolnych, wykonywano testy szczytowego napięcia (POT). Tak było w bli-

²⁵ Por. D. Krapohl, P. Shaw, *Fundamentals of polygraph practice*, Elsevier, Academic Press, 2015, s. 27.

²⁶ B. Burack, *A critical analysis of the theory and limitation of the lie-detector*, „Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” 1955, 46, 3, s. 414–426.

²⁷ G. Ben Shakhar, I. Lieblich, S. Kugelmass, *Guilty Knowledge Technique: application of Signal detection measures*, „Journal of Applied Psychology” 1970, 54, 5, s. 409–413.

²⁸ *Ibidem*, s. 410.

²⁹ Por. J. Konieczny, M. Fraś, J. Widacki, *Pochodzenie ukrytej informacji a niektóre cechy osobowości w badaniu poligraficznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1984, 34, 1; por. także: M. Tarabuła, M. Widacki, *The Mount of information remembered by the perpetrator in the context of application of the GKT In criminal investigation*, „European Polygraph” 2016, 10, 2 (36), s. 63–76.

sko 80% przeprowadzonych badań. Jednak nigdy nie udawało się skonstruować więcej niż dwa testy POT. Oznacza to, że nigdy w praktyce nie udało się odnaleźć więcej niż dwóch szczegółów zdarzenia, które w przeciwieństwie do osoby niewinnej, sprawca powinien był spostrzec i zapamiętać³⁰.

Tę niepraktyczność techniki Lykkena, wykazał później Podlesny, który po przeanalizowaniu 758 badań poligraficznych wykonanych przez FBI stwierdził, że w zaledwie 51 przypadkach (6,7%) teoretycznie badanie tą techniką było możliwe, to znaczy, że jedynie w tak niewielu sprawach spełnione były warunki do przeprowadzenia badań techniką GKT³¹. W sytuacji, w której założono by, zgodnie z sugestią Lykkena, że trzeba przeprowadzić aż 6 testów (inaczej mówiąc: gdyby chcieć znaleźć 6 szczegółów, których znajomość różnicuje sprawców od nie-sprawców), teoretycznie byłoby to możliwe tylko w 16 przypadkach (2,1%). Co więcej okazało się, że badania tą techniką dają średnio 5% wskazań pozytywnie fałszywych (uznanie 5% osób niewinnych za winnych) i aż 20% wskazań fałszywie negatywnych, czyli uznanie aż 20% winnych, mających „świadomość winnego” za niewinnych. Ten relatywnie wysoki, bo 20%, wynik wskazań fałszywie negatywnych, świadczy o tym, że każdorazowo na 100 winnych, 20 osób winnych uznanych zostanie za niewinne.

Krótko mówiąc, technika Lykkena (Guilty Knowledge Technique) okazała się techniką nie dość, że bardzo niepraktyczną, to jeszcze wykazującą wartość diagnostyczną nie lepszą od techniki pytań kontrolnych. Rodzić się może pytanie, dlaczego mimo takiej poprawności teoretycznej i metodologicznej, technika „Guilty Knowledge Technique” nie okazała się lepsza od technik pytań kontrolnych?

Wydaje się, że Lykken przyjął błędne założenie, że sprawca przestępstwa, zwłaszcza zabójstwa (w tych sprawach najczęściej wykorzystuje się badania poligraficzne), spostrzega i zapamiętuje wszystkie szczegóły zdarzenia. Otóż, jak pokazuje praktyka, a potwierdzają badania naukowe³², sytuacja emocjonalna sprawcy w chwili popełniania przestępstwa, szczególnie zabójstwa, jest tak szczególna, że dochodzi do zwężenia świadomości (oczywiście nie ma to

³⁰ Por. A. Krzyścin, *Badania poligraficzne wykonane techniką Reida- analiza doświadczeń polskich*, Katowice 1980 (niepublikowana praca doktorska); por. także: J. Widacki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1982.

³¹ J.A. Podlesny, *A paucity of operable case facts restricts applicability of the Guilty Knowledge Technique In FBI criminal polygraph examinations*, „Forensic Sciences Communications” 2003, 5, 3.

³² Por. S.A. Christiansen, I. Frej, E. v. Kremnitzer, *Searching for offender's memories of violent crime*, [in:] *Offender's memories of violent crime*, ed. S.A. Christianson, John Wiley and Sons Ltd., 2007.

nic wspólnego z poczytalnością!), że nie spostrzega lub nie zapamiętuje wielu szczegółów, co do których jesteśmy przekonani, że sprawca powinien zapamiętać. Pytany o te niezapamiętane szczegóły, sprawca nie reaguje, podobnie jak nie reaguje osoba niewinna.

Dla przykładu można dodać, że w kilku ostatnich sprawach o zabójstwo, z praktyki jednej tylko kancelarii adwokackiej – zabójcy, którzy przyznali się do przestępstw, nie pamiętali jak ubrana była ofiara, którą zaatakowali z bliska, nie pamiętali nawet w przybliżeniu liczby ciosów, jakie ofierze zadali³³. W pierwszym przypadku sprawca, który faktycznie zadał ponad 40 ciosów nożem, był przekonany, że zadał ich nie więcej niż 3–4. W drugim przypadku sprawca zadał ofierze ponad 20 ciosów sądząc, że zadał ich nie więcej niż 4. Gdyby ci zabójcy nie przyznali się do zabójstw, a byli badani poligraficznie techniką GKT i byli pytani o ubranie ofiary lub liczbę zadanych ciosów, zareagowałiby tak, jak osoby niewinne.

Dlatego też do równania Lykkena:

$$\left(\frac{1}{K}\right)^N$$

należałoby dopisać warunek: „jeżeli sprawca pamięta szczegóły, o które jest pytany w testach GKT, to...”, czyli równanie to powinno wyglądać tak:

$$\left[p \rightarrow \left(\frac{1}{K}\right)^N \right] \wedge p \rightarrow \left(\frac{1}{K}\right)^N$$

(p – sprawca pamięta te szczegóły, o które jest pytany)

Przy okazji rodzi się pytanie, którego Lykken w swych rozważaniach nie przewidział. Co wtedy, gdy w 6. przeprowadzonych testach GKT badany zareaguje na pytanie krytyczne (pytanie „klucz”) na przykład tylko w 3 testach, a w trzech dalszych nie zareaguje? Jeśli idzie o krytyczne uwagi Lykkena, zgłoszone do techniki pytań kontrolnych, to twierdzenie, że z założenia pytanie kontrolne nie może spełnić przypisanej mu roli, bowiem jego waga emocjonalna zawsze będzie mniej-

³³ Sprawy: sygn. PO.I Ds.43.2016, Prokuratura Okręgowa w Krakowie; sprawa sygn. III K 337/02, Sąd Okręgowy w Krakowie; sprawa sygn. II 1 K 61/14, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

sza od wagi pytania kontrolnego, nie potwierdza się w tysiącach badań wykonywanych w praktyce na całym świecie, ani też w licznych badaniach eksperymentalnych. Jedne i drugie potwierdzają relatywnie wysoką wartość diagnostyczną badań poligraficznych wykonywanych technikami pytań kontrolnych.

Natomiast uwagi Lykkena, dotyczące warunków poprawności testu pytań kontrolnych, są generalnie słuszne. Rzecz w tym, że Lykken uważa, że warunki te są nie do spełnienia, a praktyka na całym świecie pokazuje, iż można je spełnić. Nie zmienia to faktu, że Lykken świadomie czy nie, zwrócił uwagę na warunki poprawności badania poligraficznego techniką pytań kontrolnych. Aby to badanie miało sens, spełnione jednak muszą być pewne warunki. W szczególności osoba badana musi mieć zaufanie do skuteczności badania poligraficznego; musi mieć przekonanie, że badanie to rzeczywiście jest w stanie wykryć kłamstwo lub potwierdzić prawdomówność. Spełnienie tego warunku w dużej mierze zależy od tego, czy prawidłowo został przeprowadzony wywiad przedtestowy, czy właściwie dobrano pytanie kontrolne i czy należycie zostało ono w wywiadzie omówione. Kolejnym warunkiem jest prawidłowo przeprowadzony test stymulacyjny (np. test z cyfrą).

Jednakże uwagi Lykkena o wpływie osobowości badanego na sposób reagowania, w szczególności twierdzenie, że na pytania krytyczne w teście pytań kontrolnych labilny emocjonalnie niewinny – zareaguje jak winny, psychopatyczny winny – nie zareaguje, ergo – zareaguje jak osoba niewinna, nie doczekały się potwierdzenia ani w praktyce, ani w badaniach eksperymentalnych. Badania Barlanda i Raskina³⁴ nie wykazały różnic w reakcjach poligraficznych osób o najwyższym i najniższym wskaźniku psychopatii, mierzonym testem MMPI. Również inni autorzy, w tym Larson³⁵, Reid i Inbau³⁶ uważali, że psychopaci nie są gorszymi podmiotami badań poligraficznych niż nie-psychopaci.

Jeśli idzie o osoby neurotyczne (labilne emocjonalnie), to zdaniem Dufka³⁷, są najlepszymi obiektami badań poligraficznych. Spotkać też można pogląd, że poza nerwicą natręctw, żadna inna nie stanowi przeszkody w skutecznym badaniu poligraficznym³⁸.

³⁴ G. Barland, D. Raskin, *Psychopathy and detection of Deception In criminal suspects*, „Utah Polygraph Association Newsletter” 1974, 1, 11.

³⁵ J. Larson, *The cardio-pneumo psychogram and its use In the emotions with practical applications*, „Journal of Experimental Psychology” 1922, 5, s. 323–328.

³⁶ J. Reid, F. Inbau, *Truth and Deception. The polygraph (lie-detector) technique*, William & Wilkins, Baltimore 1977, s. 201.

³⁷ M. Dufek, *K problematycy polygrafickeho vysetrovani v kriminalistice*, [w:] *Doplinkove studijni materialy pro kriminalisticky smer prvnickeho studia*, Praha 1970, s. 70–71.

³⁸ Por. L. Wdowiak, R. Rutkowski, *Wpływ stanów psychopatologicznych na reakcje emocjonalno-vegetatywne człowieka w aspekcie badan wariograficznych*, Materiały Sympozjum, Toruń 1976, s. 14.

Abstract **Polygraph testing method controversy**

Beginning with the 1920s polygraph examinations were conducted in the so-called „classical technique”, making use of two types of questions: critical – connected to the subject of the investigation, and background – unconnected to the issue at question and therefore indifferent. John Reid’s Control Questions Technique (CQT) was a new technique of examination, introduced in 1947. Reid added a third type of questions, namely control questions, to polygraph testing. They were not connected to the investigated issue, yet they referred to matters that were similar in type to the ones addressed by critical questions. Control questions were formulated so that the examinee answered them „no”, and saying that either purposefully lied or was not sure whether he lied or not. The technique developed into a large family of control question techniques (Backster’s technique and others based on it). In the 1960s, David Lykken questioned the methodological correctness of both classical and control questions techniques. In their place, he proposed his technique of examination, which he later called the Guilty Knowledge Technique (GKT). The charges put forward by Lykken were challenged, and his technique had two fundamental charges levelled against: first, that it follows an erroneous premise that the perpetrator remembers a great deal of detail from the moment of crime and that they can be elicited during the examination, while the other concerned its high impracticality. Nonetheless, the dispute with Lykken, whose charges were mostly rejected, made an impact as it improved the methodology of the control question techniques.

Key words: polygraph testing techniques, control questions techniques, Lykken technique

Streszczenie **Spór o technikę badań poligraficznych**

Od lat 20. XX wieku badania poligraficzne wykonywane były tzw. „techniką klasyczną”, w której stosowane były dwa rodzaje pytań: krytyczne, związane ze sprawą stanowiącą przedmiot postępowania, oraz obojętne, niezwiązane z tą sprawą. Od 1947 roku zaczyna być stosowana nowa technika badań, technika pytań kontrolnych Johna Reida. Reid wprowadził do testów poligraficznych trzeci rodzaj pytań, pytania kontrolne. Pytania te, nie były związane ze sprawą, ale odnosiły się do kwestii rodzajowo podobnych jak te, z którą związane były pytania krytyczne. Pytania kontrolne były tak formułowane, aby badany odpowiadał na nie „nie”, ale mówiąc „nie”, aby albo świadomie skłamał, albo nie był pewien czy nie skłamał. Technika ta rozwinęła się w liczną rodzinę technik pytań kontrolnych (technika Backstera i techniki będące jej rozwinięciem).

W latach 60. XX wieku, David Lykken zakwestionował metodologiczną poprawność zarówno techniki klasycznej jak i techniki pytań kontrolnych. Zaproponował w ich

miejsce swoją technikę badania, którą z czasem nazwał „guilty knowledge technique”. W odpowiedzi na zarzuty Lykkena, podważono zasadność zgłaszanych przez niego zarzutów, zaś jego technice postawiono dwa zarzuty podstawowe: po pierwsze, że opiera się na błędnym założeniu, że sprawca zapamiętuje sporo szczegółów z momentu przestępstwa i można je o nie pytać w czasie badania; po drugie zarzucono tej technice jej wysoka niepraktyczność.

Polemika z Lykkenem, którego zarzuty w dużej mierze odrzucono, niewątpliwie wpłynęła jednak na poprawę metodyki stosowania technik pytań kontrolnych.

Słowa kluczowe: techniki badań poligraficznych, techniki pytań kontrolnych, technika Lykkena